

Księga Izajasza

Rozdział 38

1. W tych dniach Ezechiasz śmiertelnie zachorował. Przyszedł do niego prorok Izajasz, syn Amosa, i powiedział do niego: Tak mówi JAHWE: Uporządkuj swój dom, bo umrzesz i nie będziesz żył. 2. Wtedy Ezechiasz odwrócił swoją twarz do ściany i modlił się do PANA; 3. I powiedział: O JAHWE, proszę cię, wspomnij teraz, że postępowałem wobec ciebie w prawdzie i z doskonałym sercem, czyniąc to, co dobre w twoich oczach. I Ezechiasz płakał bardzo rzewnie. 4. Wtedy doszło do Izajasza słowo JAHWE: 5. Idź i powiedz Ezechiaszowi: Tak mówi JAHWE, Bóg Dawida, twego ojca: Wysłuchałem twojej modlitwy, widziałem twoje łzy. Oto dodam do twoich dni piętnaście lat; 6. Wybawię cię i to miasto z ręki króla Asyrii i będę bronić tego miasta. 7. A taki będzie znak dla ciebie od JAHWE, że JAHWE uczyni to, o czym mówił: 8. Oto cofnę cię o dziesięć stopni w stopniach, po których przesunął się na zegarze słonecznym Achaza. I cofnęło się słońce o dziesięć stopni w tych stopniach, po których przesunęło się. 9. (Oto pismo Ezechiasza, króla Judy, gdy zachorował i wyzdrowiał: 10. Mówiłem, gdy skrócono moje dni: Zejdę do bram grobu, zostanę pozbawiony reszty swoich lat. 11. Powiedziałem: Nie ujrzę JAHWE, JAHWE w ziemi żyjących. Już nie zobaczę człowieka pośród mieszkańców świata. 12. Moje życie przeminęło i przenoszone jest ode mnie jak namiot pasterski. Odciąłem swoje życie jak tkacz, on mnie odetnie od krosien. Dziś, zanim noc nadejdzie, zakończysz mnie. 13. Rozmyślałem sobie o poranku, że jak lew on zmiażdży wszystkie moje kości. Dziś, zanim noc nadejdzie, wykończysz mnie. 14. Jak żuraw i jaskółka kwiliłem, gruchałem jak gołąb. Moje oczy słabną, patrzą w górę. JAHWE, cierpię w udreće, przedłuż mi życie. 15. Cóż powiem? On przemówił do mnie i sam to uczynił. Będę kroczyć przez wszystkie swoje lata z goryczą w swojej duszy. 16. Panie, przez te rzeczy *ludzie* żyją i w nich wszystkich jest życie mego ducha. Przecież przywróciłeś mi zdrowie i zachowałeś mnie przy życiu. 17. Oto w czasie pokoju zaznałem ciężkiej goryczy, ale z miłości do mojej duszy wyrwałeś ją z dołu zniszczenia, gdyż rzuciłeś za siebie wszystkie moje grzechy. 18. Grób bowiem nie wysławia cię ani śmierć cię nie chwali. Ci, którzy w dół zstępują, nie oczekują twojej prawdy. 19. Żywy, żywy będzie cię wysławiać jak ja dzisiaj. Ojciec oznajmi dzieciom twoją prawdę. 20. JAHWE *zechciał* mnie wybawić. Dlatego będziemy śpiewać moje pieśni *przy dźwiękach strun* po wszystkie dni naszego życia w domu PANA). 21. Izajasz bowiem powiedział: Niech wezmą bryłę suchych fig i przyłożą na wrzód, a będzie uzdrowiony. 22. Ezechiasz zaś powiedział: Jaki jest znak, że wejdę do domu PANA?